Rok IV. Sobota 23 Lutego 1918 r. Nr. 43.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 00 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

Bolszewicy rozgłaszają klęskę Muśnickiego.

Gabinet administracyjny.

PIOTRKÓW. (tel. wł.) „Dziennik Narodowy“ donosi z Warszawy:

Słychać, że ma być utworzony nowy gabinet ministeryalny dla prowadzenia spraw administracyjnych.

Jest rzeczą jasną, że obecnie żaden gabinet nie zechce wziąć odpowiedzialności za ewentualny rozwój wypadków; to też jego charakter czysto urzędniczy ma odpowiadać obecnemu stanowi rzeczy.

Wysuwane są 3 kandydatury na stanowisko premiera, a mianowicie:

Eustachego ks. Sapiehy,
Jana Steckiego i
Antoniego Wieniawskiego.

Ten ostatni podobno ma największe szanse.

Prace w ministerstwach są w dalszym ciągu prowadzone.

Oświadczenie Kühlmanna

BERLIN, 20 lutego.

Półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze. Sekretarz stanu v. Kühlmann w dłuższych wywodach dał podczas debaty odpowiedź na różne kwestye, które wyłoniły się w związku z traktatem.

Sprzymierzeni w sposób wyczerpujący rozważali sprawę udziału przedstawicielstwa polskiego w rokowaniach pokojowych z Ukrainą. **Że pomiędzy przedstawicielami Ukrainy a Polki nie mogła nastąpić wymiana zdań, jest to winą szybkiego zawarcia pokoju.**

Fakt, że rząd bolszewicki z ogromną siłą występuje przeciwko Ukrainie, dowodzi, że tam właśnie są produkty żywnościowe. W każdym bądź razie rząd niemiecki nie zaniedba poprawić sprawy zaopatrywania w żywność narodu niemieckiego.

Przy ostatecznem ustalaniu granic będzie można uwzględnić nawet całe powiaty z ludnością polską. Delegacya przewidywała, że ludność polska będzie wyrażać swoje pretensye przeciwko przydzieleniu Ukrainie obszarów z ludnością mieszaną. Chodziło jednak o to, aby zapewnić sobie pokój i aby go nie rozbić przez Chełmszczyznę.

Niema jeszcze żadnych prawideł prawno-państwowych, orzekających o powstaniu państwa. Trocki wystąpił dopiero wtedy przeciwko radzie ukraińskiej, gdy zauważył, że uprawia ona politykę ukraińską, nie zaś wielkorosyjską. Niepewność, czy dany rząd jest rządem trwałym, nie powinna powstrzymywać od tego, aby zawrzeć pokój z rządem narazie nieistniejącym, w przeciwnym bowiem wypadku nie doszłoby wogóle do pokoju.

W urzędowej polityce polskiej nie zaszła żadna zmiana. Prawa Polaków i wogóle mniejszości narodowych na Ukrainie były przedmiotem omawiań i układów. Chętnie zawarlibyśmy traktat, któryby przyniósł pokój z całą Rosyą. Było to jednak niemożliwe ze względów wszystkim znanych. Uważamy jednak, że pokój z Ukrainą poprzedza pokój z całą Rosyą.

Dookoła pokoju.

Rosya pragnie pokoju.

ZURYCH (tel. wł.) „Corriere della Sera donosi z Petersburga: Rada Komisarzy Ludowych oświadczyła w Sowiecie, że operacyi przeciw nieprzyjacielowi nie podejmie pod żadnym warunkiem. Rosya bowiem rzeczywiście pragnie pokoju.

WRAŻENIE WE FRANCYI.

GENEWA. (tel. wł.) Wiadomość o nagłej kapitulacyi rządu bolszewickiego wywołała w Paryżu wielkie poruszenie. Istnieje zamiar zerwania z Rosyą wszelkich stosunków. Jak słychać Clemenceau zamierza odwołać francuskiego ambasadora z Petersburga.

WARUNKI RZĄDU NIEMIECKIEGO.

BERLIN (tel. pryw.). Jak słychać rząd niemiecki stawia jako warunek pokoju z Wielkorosyą natychmiastowe i zupełne opróżnienie Finlandyi, Estonii i Kurlandyi.

Rumunia wypowiada traktat londyński.

BAZYLEA (tel. pryw.) „Times“ donoszą: Generał Avarescu, jako nowy prezydent ministrów oświadczył w drodze dyplomatycznej rządom koalicyi, że dla Rumunii jest niemożliwem dochować zobowiązań powziętych przez poprzednie rządy.

Pretensye Ukrainy.

BUDAPESZT. (tel. pryw.) W wywiadzie z współpracownikiem „Az Est“ oświadczył delegat ukraiński Sewrjuk, że niektóre części Besarabii są zamieszkałe także przez ukraińców, wobec czego muszą odpaść odnośne pretensye Rumunii.

Ukraina nie miałaby jednak nic przeciw temu by rumuńskie części Besarabii zostały przyłączone do Rumunii na zasadzie samostanowienia narodów.

Wilson a pokój.

MONACHIUM. (tel. pryw.) „Herold“ donosi z Genewy: Z N. Jorku donoszą: Według oświadczenia złożonego przez Lansinga Wilson nie uważa dyskusyi o możliwości pokoju za ukończoną. Spodziewa się raczej w najbliższych dniach odpowiedzi Czernina i Kühlmanna na swoją mowę.

Pokojowa konferencya koalicyi.

MONACHIUM (tel. pryw.) „Herold“ donosi z Berna: „Victoire“ donosi, że zaproponowana przez Wilsona wspólna konferencya koalicyi mająca na celu ustalenie warunków pokojowych koaliantów odbędzie się 21 marca w Wąrsalu.

Obalenie rządu Trockiego?

SZTOKHOLM (tel. pryw.). „Allehanda“ otrzymuje z Wazy doniesienie wedle którego rząd bolszewicki został obalony przez socyalrewolucyonistów z Czernowem na czele.

Trocki i Lenin mieli uciec do Rygi.

Wiadomości tej brak jednakże jakiegokolwiek potwierdzenia.

POWIESZENIE MINISTRA.

SZTOKHOLM. (tel. wł.) Dzienniki donoszą z Petersburga: Kozacy napadli na pociąg w którym znajdował się maksymalistyczny minister marynarki. Ministra wywleczono z pociągu i powieszono na latarni.

Bezprzykładny pogrom.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 21 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM:

Na płaskowyżu Assiago i na wschód od Brenty walka artyleryi.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

Wojska grupy wojsk gen. Linsingena w dalszem posuwaniu się naprzód **obsadziły Równo.**

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 21 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Wielokrotne walki artyleryi i minierek. Uderzenie w Argonnach było skuteczne.

Na froncie lotaryńskim działalność bojowa na wielu odcinkach między Selle a Plaine była wzmożoną. Silne francuskie oddziały zaatakowały wieczorem nasze pozycye koło Montel, Rechincourt i Mouancourt. Na poszczególnych miejscach wdarł się nieprzyjaciel. Nasza piechota wyrzuciła go kontratakiem z powrotem i wzięła większą ilość jeńców. Na południowy zachód od Markirch wojska atakowe przyprowadziły z wywiadu jeńców.

NA FRONCIE WSCHODNIM:

Grupa wojsk gen. Eichorna: Oe wyspy Moon nasze pułki po przekroczeniu zamarzniętego Sundu wkroczyły do Estonii i obsadziły Leal. W pochodzie wzdłuż zatoki ryskiej dotarliśmy do Pernigel i Lemsal.

Koło Lemsal przyszło do krótkiej walki w której wzięliśmy 500 jeńców i zdobyliśmy 20 dział.

Przekroczyliśmy Wenden. Nasze wojska stoją przed Wolmarem. Między Dźwińskiem a Pińskiem jesteśmy w pochodzie ku wschodowi.

Grupa wojsk gen. Linsingena. Ruch postępuje naprzód. Na całym froncie obsadziliśmy ważne węzły kolejowe i drogowe. Nieprzyjaciel opróżnił Równo.

Zdobyczy nie dała się jeszcze w przybliżeniu przeglądnąć. Dotychczas zgłoszono w jeńcach 1 komenderującego generała, kilku komendantów dywizyi, 426 oficerów i 87000 żołnierzy. W zdobyczy 1353 dział, 120 karabinów maszynowych, 3—4000 worów, pociągi z około 1000 wagonów, wielokrotnie załadowanych środkami żywności, aparaty lotnicze i inne nie dające się jeszcze przeliczyć sprzęty wojenne.

Z innych terenów wojny nic nowego.

Ludendorff.

WARSZAWSKA KOMPANIA GARNIZONOWA W. P.

LUBLIN. (T. B. K.) Biuro prasowe przy c. i k. Gen. Gubernatorstwie wojskowem proszone jest o stwierdzenie, że wiadomość podana przez „Ill. Kuryer Codzienny“, jakoby Niemcy rozbroili kompanię Wojska Polskiego garnizonującą w Warszawie nie odpowiada prawie.

(Stwierdziliśmy to już w n-rze wczorajszym. Red.)

Z AUSTR. PARLAMENTU

WIEDEN 21 lutego.

(Tel. wł.) W Izbie posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa.

DYMISYA MIN. HOEFERA?

WIEDEN. (tel. wł.) Dziś, w czwartek, popołudniu w kuloarach parlamentu rozeszła się pogłoska, że minister żywnościowy gen. major Hoefer wniósł prośbę o dymisyę.

Zamknięcie granicy.

BERLIN. „Lokalanzeiger“ donosi:

Z rozmaitych doniesień wynika, że wszelka komunikacya między Szwajcarją a Austryą uległa zawieszeniu.

O powodach tego stanu rzeczy i o jego długotrwałości nic dotychczas nie wiadomo.

ŁODZIE PODWODNE.

BERLIN. (Urzędowo). W zachodniej części morza Śródziemnego zatopiły nasze łodzie podwodne okręty nieprzyjacielskie o łącznej pojemności 23.000 ton.

† Dr. JULIUSZ LEO.

KRAKÓW. (tel. wł.) W czwartek 21 b. m. o godz. wpół do 3 po południu zmarł tu długoletni prezydent m. Krakowa prof. dr. Juliusz Leo.

Roosevelt konający.

Niedawno temu donosiły pisma angielskie o operacyi, jakiej musiał poddać się b. prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt.

Jak obecnie donoszą pisma paryskie z Nowego Jorku, nastąpiło w stanie zdrowia Roosevelta pomimo pomyślnego przebiegu operacyi — znaczne pogorszenie.

„Petit Parisien“ zapewnia, że Roosevelt jest w agonii.

Odebranie debitu.

KRAKÓW. (tel. wł.) „Ill. Kuryer Codzienny“ stracił na 21 dni debit pocztowy w obszarze gen. gubernatorstwa lubelskiego.

Hr. Szeptycki.

W kwietniu b.r. minąłby rok od chwili, gdy całe społeczeństwo polskie witało z radością b. komendanta Legionów polskich obejmującego ciężki i odpowiedzialny urząd generał gubernatora lubelskiego.

Po trzech generał-gubernatorach obcych nam językiem i mową, z których jeden gen. baron Diller niewątpliwie dobrze zapisał się w pamięci polskiego społeczeństwa — przyszedł oto generał gubernator Polak, bynajmniej dla narodu nie „homo nowus", ale znany już tu w kraju z czasów, gdy po gen. majorze Puchalskim został komendantem Legionów Polskich i komendę, choć przez czas krótki, z pożytkiem dla nich sprawował.

Prosto, z obozu wojskowego, z Legionów Polskich przyszedł gen. major Stanisław hr. Szeptycki na wysokie i odpowiedzialne stanowisko generał-gubernatora,..

Poza tem co sam osobiście wnosił na urząd zajmowany przez się, widziano w nim dużo więcej... Widziało społeczeństwo symbol nici zadzierzgających się między nowym władcą Austro-Węgier a narodem polskim, któremu sposobem niepraktykowanym czasów tej wojny dano wielkorządcę-rodaka. Widziano w nim zapowiedź nowej i jaśniejszej ery, widziano by tak rzec okupacyę militarną przekształcającą się w okupacyę serc.

I stąd ten życzliwy, wprost serdeczny stosunek społeczeństwa do przedstawiciela władz okupacyjnych; stosunek który sprawił, że pierwsza podróż inspekcyjna generał-gubernatora była niemal podróżą tryumfalną, pełną owacyi, objawów dobrej woli.

Bo dobrej woli nie brakło po stronach obu...

Zdziałano też przy niej w okresie krótkim, bo dziesięciomiesięcznym niespełna, dobrego dużo.

Poszczególne zarządzenia wyliczać trudno, ale wystarczy gdy wspomnimy jak dalece zmienił się pod wpływem Lublina duch w wielu urzędach okupacyjnych, wystarczy gdy podkreślimy oddanie aprowizacyi w ręce społeczeństwa.

Nie można też pominąć milczeniem współpracy nad odbudową Państwa Polskiego, w której rolę i znaczenie oraz zasługi b. generał-gubernatora dopiero przyszły historyk kiedyś określi i miejsce im wyznaczy...

Akt brzeski sprawił, iż hr. Szeptycki uznał, że rola jego skończona.

— idąc spełnić twardy swój obowiązek żołnierski tam, skąd do nas na wielkorządcę przyszedł —na front bojowy.

Społeczeństwo polskie zachowa ustępującego generał-gubernatora niewątpliwie w najlepszej pamięci.

Węgrzy a Ukraina.

„Czas" otrzymuje z Budapesztu następujące informacye:

BUDAPESZT 14 lutego.

Znaczenie traktatu brzeskiego zaczyna być dla węgierskiego świata politycznego dopiero teraz jaśniejsze. Dzienniki dotychczas nie zdołały się jeszcze wypowiedzieć i poza ogólniki dotychczas (czwartek) nie wyszły. W każdym razie plan zbudowania rozległej Ukrainy i poddania jej wpływom austryacko-niemieckim przyszedł do skutku

Porozumienienie z Węgrami ze strony polskiej jest też konieczną potrzebą. Ale rozumie się potrzebą pilną.

O ile mogłem dotychczas wyrozumieć stosunek stronnictw węgierskich do traktatu brzeskiego będzie następujący: Lewica, centrum i część partyi pracy (a mianowicie grupa Zich'ego) będą stanowczo przeciw. Być może, że już w dyskusyi budżetowej zabiorą reprezentanci głos, aby ujawnić swoje niezadowolenie. Grupa hr. Andrassy'ego nie kryje również swojego niezadowolenia,

Grupa Tiszy zachowuje w tej sprawie rezerwę.

O ile dowiaduję się, sprawą polską zajmowała się Rada gabinetowa jeszcze w styczniu i oświadczyła się zarówno za unią personalną z Królestwem, jak i za intergralnością jego granic. Miało to miejsce wskutek pogłosek o linii Narwi, o Zagłębiu i o Suwałkach.

Klęska Muśnickiego?

CHARKÓW. Pet. Ag. Tel. donosi: Wojska sowietów pobiły pod Taganrogiem gen. Kaledina. Stacye kolejowe Lichaja, Zwieriowo i Sulino na północ od Nowoczerkaska wzięte zostały przez zwycięskie wojska rewolucyjne. Połączywszy się z oddziałami kozaków, stojącymi po stronie sowietów, idą one dalej naprzód. Na Krymie pobite zostały kontrrewolucyjne wojska tatarskie. Podobnież i w Odesie czerwona gwardya odniosła zwycięstwo. Komisarzem ludowym dla prowadzenia walki z kontrrewolucyą jest Antonow. Pod Witebskiem wojska czerwonej gwardyi **rozbroiły 1200 legionistów polskich.** Bitwa trwała 2 godziny. Pod Trohiczanami na południe od Bychowa w gub. Mohylowskiej po bitwie artyleryjskiej cofnęli się legioniści polscy do Rogaczewa. Trohicze zajęte zostały przez wojska rewolucyjne. Pod Złobinem rozegrała się zacięta bitwa. Czerwona gwardya strzelała do oddziału Polaków z oddalenia 20 kroków. Walka trwała 6 godzin, przyczem przy każdym domu walczono na granaty ręczne. Ogień artyleryi nie ustawał w ciągu 30 godzin. Dano kilka tysięcy pocisków armatnich. Ostatecznie wojska sowietów odniosły zwycięstwo. Złobin został wzięty; straty po stronie polskiej są olbrzy-

PETERSBURG. „Agen. Petersb." donosi: „Na przedmieściach Rogaczewa rozgorzały zaciekłe walki. Pojedyncze grupy Legionistów polskich zabarykadowały się. D. 12 lutego Rogaczew został zdobyty od strony wschodniej. Legioniści wysadzili w trzech miejscach mosty na Dnieprze. Operacye trwają w dalszym ciągu. Wojska ukraińskie Petliury zostały rozbite i ratowały się ucieczką w stronę Żytomierza.

PETERSBURG. Doniesienie Pet. Ag. Tel.: „Sytuacya Legionistów polskich w Mińsku pogorszyła się znacznie dzięki niespodziewanym operacyom oddziału czerwonej gwardyi, który wysłany został w kierunku Rogaczewa".

Trzeźwy głos niemiecki.

Główny organ niemieckiej partyi postępowej „Frankf. Ztg." zamieszcza z powodu traktatu brzeskiego artykuł, który wyróżnia się niezmiernie korzystnie od bezmyślnych i płytkich komentarzy prasy wiedeńskiej. Podnosi w nim, że wskutek przejścia Polaków do bezwzględnej opozycyi Austrya przebywa obecnie przesilenie nie gabinetowe, ale państwowe, i zaznacza, że stanowisko, jakie zajmie teraz naród polski wobec Austryi i Niemiec, które zaznaczy się biernym, ale wytrwałym oporem, ciężko zaważy na politycznej szali.

„W stosunku — pisze dalej — pomiędzy Polakami a mocarstwami centralnemi popełniono z obu stron podczas wojny wielkie błędy. Polacy nie łudzą się chyba, jakoby uczynili wszystko, aby tych, którzy bądź co bądź mają w rękach siłę, korzystnie dla siebie usposobić. Agitacya wszechpolska poparła wśród nich myśl zbliżenia do Rosyi, tak, że nagła perspektywa trwałego współżycia z nami nie wszędzie obudziła radosne uczucia. Przywódcy narodu nie umieli wywołać tych świadczeń, których sprzymierzone mocarstwa mogły oczekiwać. Rozważano i zwlekano, zamiast całą duszą uchwycić upragniony moment. Taka połowiczność mści się. Ale także nasza polska polityka daje powód do krytyki. Najpierw obudzono wśród Polaków wielkie nadzieje. Nie wiemy, na jakich słusznych podstawach opiera się obecne faworyzowanie ukrainizmu. Mamy dla tego rozwijającego się narodu wiele sympatyi, ale nie przypuszczamy, aby Ukraińcy mieli na oku co innego, jak własne narodowe potrzeby. W Brześciu przyznali pp. Kühlmann i Czernin ukraińskiej delegacyi granice, które, jak każdy, choćby tylko powierzchownie obznajmiony z polskiemi zapatrywaniami, odrazu wiedział, musiały wywołać wśród Polaków wielkie rozgoryczenie. Jest bardzo ważnem wiedzieć, jak mocarstwa centralne przedstawiają sobie dalszy przebieg wypadków wobec stanowczej opozycyi Polaków.

„Jeszcze nie stoimy u końca wojny, a usposobienie tak wielkiego narodu jak polski, nie jest bynajmniej obojętne. Pokój z Ukrainą zostanie przedłożony parlamentowi; prawdopodobnie większość nie odmówi mu zatwierdzenia, ale będzie wtedy sposobność zażądać od rządu dokładnych wyjaśnień co do jego dalszych planów na wschodzie, gdyż nie można na to pozwolić aby bez stałego planu, według chwilowych potrzeb i nastrojów, obalano wszystko, co przedtem zdziałane zostało.

A jeśli to nie nastąpi, jak ukształtuje się przyszłość Austro-Węgier?

Wszystko to obchodzi zapewne bliżej mężów stanu austryackich niż niemieckich.

„Naszem zdaniem, pokój z Ukrainą dostarczył tylko dowodu, że w tym niesłychanym przewrocie, nawet najlepsi dyplomaci nie potrafią drobnych ułamków rozbitego porządku świata naprawić, gdyż tylko powszechny pokój i gwarancye przez wszystkich przyjęte dają prawdziwe zabezpieczenie. Jakieś powody nie pozwoliły pełnomocnikom sprzymierzonych mocarstw na zawarcie pokoju przy odłożeniu wytknięcia granic Ukrainy do późniejszej pory. Że także Polacy powinni być wysłuchani przy ostatecznem przydzielaniu terytoryum, do którego posiadają dawne prawa — odpowiada względom słuszności i roztropności. I byłoby daleko lepiej, gdyby w tych narodowych sporach, które muszą być rozstrzygane przeciwko jednej stronie, cała Europa poniosła odpowiedzialność — a Niemcy nie brały na siebie całej nienawiści.

Z wywodów frankfurckiego dziennika można wywnioskować, że w Niemczech traktat brzeski nie jest wcale tak entuzyastycznie oceniany, jak w Austryi, i że myśl oddania sprawy granic Polski w ręce międzynarodowego kongresu posiada tam poważnych zwolenników. W ogóle lektura powyższego artykułu przydałaby się hr. Czerninowi, zwłaszcza jeżeli się zważy, że ten dyplomata pism polskich nie czyta. Dowiedziałby się wówczas może, że jego rzekomy sukces, z którym tak paraduje po Wiedniu jest jednym z najfatalniejszych błędów, jakie dyplomacya austryacka kiedykolwiek popełniła.

Prawda,- że mu w tem gorliwie dopomagał jego niemiecki kolega, sekretarz stanu Kühlmann.

Przed aneksyą Litwy.

Coraz liczniej mnożą się zapowiedzi, wedle których rząd berliński decyduje się pod firmą samostanowienia okupować Litwę dla siebie. Znamiennym objawem jest obecnie wizyta biskupa żmudzkiego Karewicza, znanego litewskiego nacyonalisty i zaciętego przeciwnika Polaków, który odziedził gen. Ludendorffa w głównej kwaterze, oraz kanclerza hr. Hertlinga, celem przeprowadzenia z nimi rokowań co do załatwienia sprawy litewskiej. Wedle wyjaśnień, jakie udzielił współpracownikowi „Tag'u", pisma, broniącego, jak wiadomo, programu „partyi ojczystej", plan niemiecki polega na stworzeniu „monarchii" litewskiej, która, jak się biskup wyraził, „będzie oczywiście szukać oparcia o Niemcy". Można z tego wnosić, że plan niemiecki polega na osadzeniu na tronie litewskim dynastyi Hohenzollernów. Zanim jednak jakakolwiek dynastya zostanie powołaną, mają być zaprowadzone urządzenia przejściowe, podobne jak w Królestwie Polskiem. O stanowisku władz niemieckich wobec tego planu podaje biskup Karewicz następujące szczegóły:

„Jestem przekonany, iż dojdziemy do przyjaznego stosunku z Niemcami, co w przyszłości obu stronom wyjdzie na korzyść. Dla przedłożonych przezemnie życzeń ludności litewskiej u urzędowych czynników niemieckich, znalazłem daleko idące zrozumienie. Przyrzeczono mi propozycye nasze poddać przychylnej rozwadze; jak sądzę, można mieć nadzieję, iż w najbliższym już czasie należy oczekiwać rozstrzygnięcia, które będzie mieć wielkie znaczenie dla państwowego rozwoju Litwy i da nowemu państwu silne podstawy. Propozycye moje będą przedłożone cesarzowi i nie jest prawdopodobnem, iż sprawa litewska wejdzie pod dyskusyę podczas obrad, jakie toczą się obecnie w głównej kwaterze przy sposobności pobytu kanclerza Rzeszy i sekretarza stanu Dra Kühlmanna. Mam nadzieję, iż decyzya zostanie powziętą z równą życzliwością, jaką nam ze strony Niemiec dotąd okazywano".

PRZECIW MINISTROM ŻYDOWSKIM.

Wszystkie pisma żydowskie w Warszawie i Łodzi przedrukowały artykuł żydowskiego „Petrogr. Tagebl.", wymierzony przeciw bolszewickim ministrom żydowskim. Główne ustępy opiewają:

„Nowe plagi na nas spadły: lewicowi socyalrewolucyoniści, i znowu — żydzi. Oni hałasują i wrzeszczą więcej od innych, wyrabiają historye. Mało było żydowskich „komisyj" bolszewickich — to macie żydowskich, lewicowych „Soc.-rew." komisarzów, dygnitarzów, ministrów. Słyszeliście już o tem: mamy nowego, żydowskiego ministra sprawiedliwości, Icka Steinberga. I to może jest najbardziej anegdotyczne, najdziksze z całej komedyi rosyjskiej, z „tańca szaleńców".

„Gdyby kto przed rokiem mówił, że na miejscu Szczegłowitowa zasiądzie żyd z „cycełami" i t. d., nabożny do ostateczności, to nie wyglądałoby to na kpiny?"

„Nawet Winawer, znany kadet zrozumiał, i z nim wszyscy żydzi zrozumieli, że takt narodu żydowskiego wymaga trzymania się nieco na uboczu, niepowtórzenie błędu z r, 1905, kiedy łobuzy i młodzi aroganci żydowscy pchali się koniecznie do pierwszych rzędów. Jest 100 milionów Rosyan, kilkadziesiąt milionów ukraińców i miliony innych narodowości — czy koniecznie muszą te kilka milionów żydów w Rosyi zapalać się więcej od innych, mieszać się do wszystkiego, nawet do tego, co niema nic wspólnego z nimi?"

„Kto wie, ile jeszcze będziemy musieli zapłacić za te dzikie osoby ze „Smolnego" i frantów z lewicy „S. R."? Ale naród żydowski modli się gorąco do swoich młodych i starych „macherów" rewolucyi: „Zróbcie łaskę, ulitujcie się nad mym siwym włosem, nie kompromitujcie mnie, nie zawstydzajcie mnie — proszę was — nie stańcie się ministrami, bądźcie „myszuresami", „pedłami" i kantorami w bóżnicy. Czy wiecie, czem jesteście — p. Icku Steinbergu! Damy wam posadę kantora w jakiem miasteczku lub inne stanowisko podobne. Panie Zinowjew, zamianujemy was impresaryem trupy żydowskiej, która będzie grała „Chinke-rinke" i t. d., do tego macie talent wrodzony. A wy, Trocki, sam pan najwyższy, i wy dostaniecie u nas posadę. Będziemy pana posyłali na „zjazdy" ale tylko żydowskie: hałasujcie tam, wrzeszczcie, bawcie się po głupiemu — lecz tylko śród nas. U nas to nie zaszkodzi. My jesteśmy od pana mądrzejsi i rozumiemy, jak rzeczy się mają. Ale co, zlitujcie się, macie do miękkiego, młodego narodu rosyjskiego, który zna się tak na polityce, jak kura na pieprzu, i wierzy naiwnie w każde słowo!?

KRONIKA.

Zawieszenie „Monitora". „Monitor Polski" zawiesił swoje wydawnictwo na czas nieograniczony.

W ministeryach. Z Wfrszawy donoszą: We wszystkich ministeryach opracowywane są obecnie szczegółowe sprawozdania z ich dotychczasowej działalności. Ma to być informacya dla nowych ministrów.

Wszyscy ministrowie w dalszym ciągu kierują sprawami bieżącemi swoich wydziałów, nie rozpoczynając prac nad nowemi projektami.

Nowy Komendant Polskiego Korpusu Posiłkowego. Na miejsce gen.-majora Zygmunta Zielińskiego, który z powodu choroby ustąpił, Rada Regencyjna mianowała naczelnym Komendantem Polskiego Korpusu Posiłkowego generał-marszałka polnego Tadeusza Jordana Rozwadowskiego.

Nieścisła wiadomość. Jedno z pism krakowskich doniosło, że Niemcy rozbroili kompanię garnizonową wojska polskiego w Warszawie. Jak się dowiaduje „Dziennik Narodowy", wiadomość ta okazała się nieścisła.

W świątyniach Warszawskich. Z Warszawy donoszą pod datą 17 b. m.

Wczoraj od wczesnego poranka wszystkie świątynie Pańskie były przepełnione.

Modły w nich do Pana Niebios zanosiły tysiące ludu warszawskiego, oraz inteligencyi o odwrócenie nieszczęść od Ojczyzny.

W kościele W.W. Świętych zgromadzili się przedstawiciele rzemiosł ze swoimi sztandarami cechowymi.

We wszystkich kościołach po Mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę".

W wielu świątyniach duchowieństwo wzywało z ambon do skupienia się, ale i do spokoju, oraz do pracy w dniu dzisiejszym.

W świątyni łódzkiej. Z Łodzi donoszą pod datą 17 b. m.

Wczoraj o godz. 10-ej rano w kościele św. Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo błagalne, które odprawił ks. kanonik Szmidel w obecności duchowieństwa, bractw kościelnych i delegacyi cechów ze sztandarami i t. p. Kościół był przepełniony po brzegi.

Protest Płocka. „Kuryer Płocki" donosi:

„Wieści o żałobie narodowej napłynęły późno. W piątek o godz. 7 wiecz. na posiedzeniu nadzwyczajnem Rada miejska i magistrat powzięły odpowiednie rezolucye.

Do rezolucyi tych przyłączyły się wszystkie stronnictwa, zrzeszenia, organizacye, instytucye miasta Płocka i ziemi Płockiej.

W sobotę o godz. 10 rano rozpoczęła się żałoba narodowa o przebiegu poważnym i uroczystym, która trwała do poniedziałku".

Na innem miejscu pismo to pisze:

„Dzień sobotni i niedzielny minęły w Płocku w nastroju smutnym i poważnym.

Od godz. 10-ej w sobotę zawieszono czynności we wszystkich instytucyach polskich i szkołach; sklepy i zakłady przemysłowe zamknięto.

Otwartą była tylko jedna apteka kolejno. Czynne były wodociągi, elektryczność i piekarnie. Przedstawienia publiczne zostały zawieszone. Z powodu żałoby narodowej „Kuryer Płocki" nie wyszedł na niedzielę; wydano tylko dodatek poranny w sobotę z rezolucyą Mazowsza Płockiego".

Protest Zamościa. Pierwszy wyraz protestu dał Zamość na przygodnem zgromadzeniu w teatrze „Oaza" gdzie po odczytaniu hiobowych wieści o warunkach traktatu brzeskiego zabrzmiała rota:

Następnie w obecności zgromadzonej publiczności odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono ostry protest.

Po posiedzeniu odbył się wielki pochód manifestacyjny ze śpiewem pieśni narodowych i przemówieniami, które wygłoszone zostały przed gmachem Komendy Powiatowej.

Protest Lubartowszczyzny. Z Lubartowa donoszą: Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu deklaracyę identyczną z deklaracyą lubelskiej Rady miejskiej. Dalej Rada miejska i Komitet Ratunkowy uchwaliły, by Wydział Wykonawczy Sejmiku powiatowego objął władzę nad całokształtem życia powiatu Lubartowskiego. Następnie uchwalono strajk ogólny w całym powiecie na dni 16 i 18 b. m. W dniu 16 odbyło się w świątyni lubartowskiej uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem.

Protest Zawiercia. We wtorek rano odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo przy udziale tysięcznych tłumów. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem pochód, jaki zamierzano urządzić po mieście z łatwo zrozumiałych powodów mógł się odbyć jedynie na przestrzeni cmentarza.

Sklepy w całem mieście zamknięte otwierało wojsko.

Wieczorem odbyły się spokojne manifestacye na stronie miasta należącej do okupacyi austryackiej.

Władze ces.-niemieckie dokonały w ciągu dnia licznych aresztowań.

Protest Pabianic. Z Pabianic donoszą: Na piątkowem posiedzeniu rady miejskiej odczytano protest w sprawie Chełmszczyzny.

Strajk powszechny w Sosnowcu. W poniedziałek d. 18 b. m. w Sosnowcu, na znak protestu

, zorganizowano strajk. Wszystkie instytucye miejskie i społeczne, sklepy (prócz niektórych żydowskich), restauracye, cukiernie i t. p. były zamknięte. Ruch na ulicach był dość ożywiony. Dzień do południa upłynął spokojnie.

Echa manifestacyi w Łodzi. „Deutsche Lodz. Ztng." pisze o poniedziałkowych manifestacyach:

O zmierzchu zorganizowano dwa pochody demonstracyjne, które wyszły z ulic Benedykta i Zielonej, usiłując połączyć się na Piotrkowskiej.

Zamknięcie „Udziałowej" w Warszawie. Z polecenia władz okupacyjnych, kawiarnia „Udziałowa" przy zbiegu ulic Alei Jerozolimskiej i Nowego Swiatu, została onegdaj zamknięta.

Podobno zamknięcie to jest następstwem manifestacyi młodzieży, jaka odbyła się w tej restauracyi w środę wieczorem w związku z ostatniemi wydarzeniami politycznemi.

Inspektorzy szkolni na terenach zagrożonych, po bytności na ostatnim zjeździe inspektorów w Warszawie, powracają na swe posterunki. Dzieje się to w porozumieniu z warszawskiem ministeryum oświaty.

Aresztowanie kolporterów i syna ministra. Policya polowa w Warszawie aresztowała w czwartek około 60 kolporterów pism za sprzedaż dodatków, zawierających manifest Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, deklaracyę ustępującego gabinetu i deklaracyę rady miejskiej. Aresztowanych odprowadzono wczoraj do cytadeli.

Między licznymi studentami wyższych uczelni, którzy po onegdajszych uroczystościach nie wrócili do domów, jak donosi „Goniec", znajduje się student politechniki Staniszewski, syn ministra pracy.

Kurs dla kierowników handlowych Stowarzyszeń Budowlanych. Patronat Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym G.K.R. urządza w Radomiu w sali resursy rzemieślniczej kurs dla kierowników handlowych Stow. Budowl., który będzie się odbywał codziennie, począwszy od dnia 4-go do 8 marca b. r. włącznie. Przedmiotem wykładów, poprzedzonych nabożeństwem i powitaniem uczestników kursu przez prezydenta miasta, będą tematy, dotyczące organizacyi stowarzyszeń i sposobu prowadzenia ich, rachunkowości, rozpoznawania i przechowywania materyałów budowlanych, kalkulacyi i fabrykacyi materyałów i t. p.

Pierwszy raz. Warszawski „Moment" pisze: „Od czasu istnienia warszawskiej Rady Miejskiej, w ubiegłą środę zaszedł pierwszy wypadek, że żydowskie frakcye narodowe w tej Radzie, jak grupa ludowa i syonistyczna, zostały oficyalnie zaproszone do uczestnictwa w posiedzeniach konwentu seniorów Rady Miejskiej".

Konsternacya wśród ukraińców. Z Krakowa donoszą: Ukraińcy w Galicyi wschodniej postanowili wstrzymać się od dalszych manifestacyi z powodu pomyślnego zawarcia pokoju między mocarstwami centralnemi i Ukrainą, ażeby ludności polskiej w Galicyi i w Królestwie nie drażnić.

Warszawa wobec Rady Regencyjnej.

WARSZAWA 15 lutego.

Stosunek ludności do Rady regencyjnej okazał się dobitnie w następującem zdarzeniu podczas onegdajszych zajść:

Około godz. 12 w południe wyszedł regent ks. Lubomirski ze swego pałacyku przy ul. Wiejskiej, by udać się do pałacu Krasińskich, na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie mieszka regent Ostrowski. Towarzyszyli mu w drodze osobisty adjutant por. Rostworowski i sekretarz p. Kozłowski. Automobil księcia stał do jego dyspozycyi, lecz regent nie chciał go użyć dla zaznaczenia, że solidaryzuje się ze wstrzymaniem ruchu, dlatego szedł pieszo.

Już na placu św. Aleksandra rozpoczęła się cicha manifestacya. Mijający regenta przechodnie zdejmowali w ukłonie nakrycia głów. U wylotu Nowego Świata kilkanaście osób zaczęło iść w ślad za regentem. Nie minęło kilka minut, a już tłum wzrósł do paruset głów. Ks. Lubomirski szedł z otoczeniem na czele; za nimi ulica wypełniała się coraz bardziej. Ten orszak posuwał się w milczeniu. Nagle padł okrzyk „Niech żyje Rada regencyjna"! Sto ust poderwało. „Niech żyją regenci! Niech żyje ks. Lubomirski!

Z bocznych ulic przypłynęła wnet nowa fala przechodni. Tłum rósł. Ale w ślad za nimi przygalopowały patrole ułanów z lancami. Zabłysnęły bagnety piechoty. Ułani wjechali na chodniki, by tłum roztrącać. Zatrzymał ich oficer polski. Żołnierze piechoty tworzyli już kordon od św. Krzyża przed czołem pochodu. Regent ostrym głosem ich powstrzymał. Usłyszawszy nazwisko księcia żołnierze się cofnęli. Chwila zamieszania przeszła; tylko jeden z koni ułańskich, poślizgnąwszy się na bruku, przewrócił się na chwilę i po bokach padło kilka silniejszych uderzeń. Ks. Lubomirski dochodził już wśród niemilknących okrzyków na cześć Rady regencyjnej do pałacu Krasińskich. Tłum go odprowadził, poczem rozszedł się po sąsiednich ulicach.

W godzinę później na placu Wareckim, na który ks. Lubomirski wszedł bocznem wejściem przez ul. Traugutta, zanosiło się na powtórną manifestacyę. Regent krótko przemówił do gromadzących się z podziękowaniem za okazaną życzliwość, ale i z wezwaniem do spokoju, co natychmiast odniosło skutek. Poza tą odruchową manifestacyą i po za krótkotrwałym pochodem studentów dzień cały minął bez demonstracyi. Jedną mocną demonstracyą był jednak w dniu tym—cały wygląd miasta.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

20 lutego.

Ruch papierami był dziś niewielki przy tendencyi dość mocnej dla 5% Listów m. Warszawy i słabszej dla 4½% Listów Ziemskich.

Papiery procentowe	TRANZAKCYE
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1915 .	181.50. —
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1916 .	
Listy zast. Ziemsk. 4½ proc.	193.50 193. —
Listy zast. Ziemsk 4 pr.	167.
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	177 176 75 176 50
Listy zast. m. Warszawy R4 i pół proc. . . .	159. —
Renta	
Serye ros.	

Korony 64 do 63.75.

Z Dąbrowy.

(d) **Z Polskiej Macierzy Szkolnej.** W niedzielę 24 b. m. odbędzie się w miejscowej resursie o godz. 2 pop. zebranie okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej.

(d) **Wieczór artystyczny.** Komunikują nam: W sobotę 23 b.m, w sali Resursy grono artystów pod kierunkiem A. Dolińskiego odegra prześliczny 4 akt. dramat Lucyana Rydla pod tytułem „Na zawsze" osnuty na tle powstania 1863 r. Główne role wykonają: p. Dąbrowska w roli żony, która z powodzeniem grała tę rolę w Warszawie. Panowie: Krężel (męża), Szczepański (księdza), Doliński (obcego) który jednocześnie reżyseruje sztukę. Bilety w cenie od 2 do 8 k. wcześniej nabywać można w cukierni „Versal" i w sklepie p. Olszewskiego (vis a vis Resursy), a w sobotę od godz. 5 po południu w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczór.

(d) **Odwołanie przedstawień operetkowych.** Uznając, iż chwila obecna nie nadaje się do przedstawień operetkowych, dyrektor Czarnecki odwołał zapowiedziane przedstawienia i wraz z całem towarzystwem opuścił Sosnowiec.

Pieniądze za bilety zwracane są w cukierni warszawskiej.

Przyjazd operetki dyrektora Czarneckiego do Sosnowca nastąpi w d. 16 marca, poczem dopiero przybędzie do Dąbrowy.

(d) **Sprawozdania z Rady miejskiej** wobec wykluczenia naszego sprawozdawcy od przysłuchiwania się obradom Rady m. pod pozorem że „Gazeta Polska" nie jest pismem miejscowem nie zamieszczamy w numerze dzisiejszym. Nadmieniamy tylko, że posiedzenie odbyło się we środę i były na niem jakieś nowe kłopoty aprowizacyjne.

Czytelników ciekawych przecież na to, nad czem obradowała nasza Rada miejska odsyłamy do pism takich jak... „Moment", „Jud. Wort" i t, d., których sprawozdawca reprezentuje na posiedzeniach naszej Rady miejskiej... prasę ...miejscową.

Dalsze komentarze z naszej strony zbyteczne!

(d) **Usunięcie sekretarza magistratu.** Opowiadają, że ławnicy miejscy jednogłośnie oświadczyli się na posiedzeniu magistratu za usunięciem p. Lubodzieckiego ze stanowiska sekretarza Magistratu, a to z powodu wprost niesłychanej i wywołującej w mieście powszechne oburzenie mowy jaką wygłosił w niedzielę ubiegłą pod pomnikiem Kościuszki.

Faktem jest, że p. Lubodziecki nie był obecny na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w swoim charakterze urzędowym.

Na ulicach Sosnowca rozlepiono następujące ogłoszenie: „Wyrokiem sądu polowego w Sosnowcu z dnia 16 lutego 1918 roku zostali skazani:

1. Technik, Zygmunt Jendralski z Sosnowca za jawne wzywanie ludności do nieposłuszeństwa urzędnikom władzy niemieckiej i za opór urzędnikowi tejże władzy na karę ogólną trzy lata, jeden miesiąc i dziesięć dni ciężkiego więzienia.

2. Były legionista, uczeń Jerzy Kazimierz Bartnik z Sosnowca, za udział w rozruchach i opór urzędnikowi władz niemieckich na karę czterech miesięcy więzienia.

Wyrok ten potwierdziłem.

Częstochowa, 16 lutego 1918 r.

Gubernator wojenny.

*

P. Czesław Jankowski, dyrektor Wzajemnego Kredytu w Sosnowcu, naczelnik ochotniczej straży pożarnej i radny miejski skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia za mowę wygłoszoną w Sosnowcu przed kościołem.

*

Za ks. Opalskim wikaryuszem w Sosnowcu wysłały władze ces. niemieckie list gończy, wyznaczając 5000 mk. nagrody za ujęcie go.

Ks. Opalski ścigany jest za wygłoszenie kazania.

*

W ubiegły poniedziałek o godz. 5 pop. rozlepione zostało na ulicach Będzina ogłoszenie, zawiadamiające mieszkańców, iż w dniu tym od godziny 7 wiecz. do godz 5 rano wzbronione zostało chodzenie po mieście, oraz noszenie lasek,

*

Oba będzińskie komitety żywnościowe: chrześciański i żydowski zostały skazane każdy na 20.000 mk., za to, że sklepy ich były w poniedziałek zamknięte.

Za to samo skazano sklepy prywatne na kary po 50 mk.

*

W Zawierciu zostali aresztowani we wtorek pp.: lyr. Piotrowski, Lemański, Królik, Mądry, oraz 8 uczni miejscowego gimnazyum: Berman, Bankier, Mijalski, Zachse, Kostecki, Góralczyk, Pytlarz, Wołoszczyński.

Aresztowanych odwieziono do Katowic.

*

Ks. Wąsika, wikaryusza w Siewierzu skazały władze ces. niem. na 2 lata więzienia za to, że sprzeciwił się wydaniu piszczałek od organów.

*

W gminie Wojkowice Kościelne karta mączna i chlebowa uprawnia do nabycia na czas od 21 do 28 lutego 1¾ funta chleba albo 540 gr. mąki!

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy rozliczne trudności, jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami,

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim pozbawionym barwy lokalnej — poświęconym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna

wynosi wraz przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nowo przybywający prenumeratorzy adsyłający powyższą prenumeratę zgóry za miesiąc marzec otrzymają „Gazetę Polską" **do końca lutego bezpłatnie.**

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej